

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/231059,mjr-Antoni-Zubryd-Zuch.html>
26.02.2026, 22:55

mjr. Antoni Żubryd „Zuch”

24 października 1946 r., w lesie w pobliżu Malinówki (pow. brzozowski), agent UB Jerzy Vaulin strzałem w tył głowy podstępnie zamordował mjr. Antoniego Żubryda „Zucha”, dowódcę Samodzielnego Batalionu Operacyjnego NSZ „Zuch”, jednego z największych antykomunistycznych oddziałów partyzanckich działających na terenie ówczesnego województwa rzeszowskiego, operującego w powiatach sanockim, brzozowskim i krośnieńskim w latach 1945-1946. Wraz z Żubrydem śmierć poniosła również jego ciężarna żona Janina.

[Podziemie antykomunistyczne](#) [Polskie wojsko](#) [Represje](#) [Zbrodnie komunistyczne](#) [Żołnierze Wyklęci](#)

24.10

Oddział „Żubryda” został ostatecznie rozбитý przez pracowników Informacji Wojskowej z 8 Dywizji Piechoty, którzy wprowadzili do oddziału własnych ludzi. Dzięki nim 23 czerwca 1946 roku grupa ppor. Kazimierza Kocyłowskiego (dowódca ochrony oddziału Żubryda) została otoczony przez 32. Pułk Piechoty w rejonie Niebieszczań; do niewoli dostało się wówczas 21 partyzantów. Wcześniej, trzech schwytanych „żubrydowców” zostało na przełomie maja i czerwca powieszonych w publicznych egzekucjach: dwóch na stadionie piłkarskim „Wierchy” (Władysław Skwarc, Władysław Kudlik), a trzeci na rynku (Henryk Książek). 29 września 1946 roku Żubrydowi wraz z resztą oddziału udało się jeszcze rozbić grupę operacyjną wojska, MO i UB z Sanoka – partyzanci ujęli i rozstrzelali kilku milicjantów oraz aktywistę PPR biorącego udział w obławie, jednak od tego czasu inicjatywę strategiczną na polu walki przejęły komunistyczne siły bezpieczeństwa. W tych okolicznościach Żubryd, zdając sobie sprawę z beznadziejności sytuacji, postanowił wraz z żoną Janiną przedrzeć się do Austrii.

O zmierzchu 24 października 1946 roku Żubrydowie przybyli do Malinówki. Był wraz z nimi towarzysz broni Jerzy Vaulin ps. „Mar”. Vaulin, były żołnierz AK, kilka miesięcy wcześniej zwerbowany przez UB jako tajny współpracownik „Mewa” i skierowany do oddziału Żubryda. Major Żubryd pozostawił małżonkę i wraz z Vaulinem poszli sprawdzić dalszą trasę przemarszu. Kiedy obaj weszli do lasu Vaulin niepostrzeżenie wyjął z kabury swojego browninga – kal. 7,65 mm i strzałem w tył głowy zabił Antoniego Żubryda. Chwilę potem podstępem zwabił w to samo miejsce będącą w ciąży Janinę Żubryd i ją również zamordował. Następnego dnia UB zabrała ciała małżeństwa Żubrydów. Nigdy nie odnaleziono miejsca ich pochówku.

Antoni Żubryd urodził się 4 września 1918 roku w rodzinie robotniczej w Sanoku jako syn Michała i Anny z d. Wołoszyn. W Sanoku ukończył Szkołę Męską nr 2 im. Króla Władysława Jagiełły. W 1933 r. rozpoczął naukę w Szkole Podoficerów Piechoty dla Młodzieńców Nr 2 w Śremie, którą ukończył w 1936 r., otrzymując przydział wojskowy do 40. Pułku Piechoty „Dzieci Lwowskich”. Do 1939 r. dosłużył się stopnia sierżanta zawodowego. W czasie wojny aresztowany przez Sowieców na granicznym Sanie, zgodził się na współpracę z wywiadem sowieckim. Później aresztowany przez gestapo, skazany na karę śmierci, zbiegł z miejsca egzekucji i powrócił do Sanoka, gdzie ukrywał się aż do lata 1944 r., gdy po wejściu Sowieców został zatrudniony w sanockim Powiatowym Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego na stanowisku oficera śledczego. Zajmował się głównie volksdeutscheami, konfidentami gestapo i członkami UPA. Będąc funkcjonariuszem UB, utrzymywał też kontakty z ukrywającymi się członkami podziemia antykomunistycznego.

Zagrożony dekonspiracją 8 czerwca 1945 r. zdezerterował z sanockiego PUBP i skontaktował się

ze znanymi sobie, ukrywającymi się członkami AK.

Pierwszą akcją, jaką wykonał już po „drugiej stronie barykady”, była likwidacja szefa sanockiego PUBP, Tadeusza Sieradzkiego. Stało się to 15 czerwca 1945 r. Wykorzystując swoje wojskowe wykształcenie oraz posiadane zdolności przywódcze, wkrótce podporządkował sobie drobne grupy zbrojne działające w terenie, tworząc duży oddział zbrojny. W skład oddziału weszły grupy Edmunda Sawczyna „Mundka”, Mariana Skiby „Ryszarda” i Stanisława Kossakowskiego „Ułana” – dezertera z KW MO w Rzeszowie. Oddział ten stworzony był również z inspiracji działającego w konspiracji Stronnictwa Narodowego. Na jednym z jego zebrań, w obecności przedstawiciela SN z Krakowa, prezes Zarządu Powiatowego SN w Sanoku Tadeusz Wojtowicz „Wilk” przyjął od dowódców poszczególnych grup partyzanckich przysięgę. Dowódcą nowo powstałego oddziału został Stanisław Surowiak „Ursus” (związany z NOW), a jego zastępcą Żubryd, który faktycznie dowodził oddziałem, ponieważ Surowiak nie cieszył się zaufaniem ze względu na swoje niejasne kontakty z UB.

W połowie listopada 1945 r. na leśnej polanie między Raczkową a Końskimi odbyła się odprawa wszystkich dowódców grup partyzanckich i ich zastępców podległych Żubrydowi. Odprawę prowadził NN kpt. „Konrad”, który przyjechał z Krakowa. W odprawie oprócz Żubryda brali udział: Mieczysław Kocyłowski „Czarny”, Kazimierz Kocyłowski „Wichura”, Marian Skiba „Ryszard”, Edmund Sawczyn „Mundek”, Władysław Stefkowski „Rura”, NN „Marynarz”, NN „Józek”, Stanisław Kossakowski „Ułan”, NN „Dąb”. Na tej odprawie oddział przyjął nazwę Samodzielny Batalion Operacyjny Narodowych Sił Zbrojnych. Dowódcą został Żubryd, awansowany do stopnia kapitana, a jego zastępcą mianowano Mieczysława Kocyłowskiego „Czarnego”, awansując go do stopnia podporucznika.

Wszystkie grupy podległe Antoniemu Żubrydowi stały się kompaniami batalionu. Dowódcami kompanii zostali: Kossakowski, Sawczyn i Skiba. Osobną grupą, składającą się z kilku zaufanych partyzantów, którzy stanowili jednocześnie ochronę Żubryda, dowodził on sam. Łączność między poszczególnymi kompaniami zapewniała doskonale zorganizowana sieć łączników. Poszczególne kompanie batalionu miały dość dużą swobodę działania i decyzje o przeprowadzeniu akcji były podejmowane samodzielnie przez ich dowódców, w zależności od sytuacji.

Z powyższego, oraz z relacji samych „żubrydowców”, jasno wynika, że oddział Antoniego Żubryda najprawdopodobniej został podporządkowany NSZ. Niestety, jak dotychczas, nie natrafiono na żadne inne dokumenty, które mogłyby to potwierdzić. Być może wynika to z tego, że, jak pisze Leszek Żebrowski we wstępie do III t. „NSZ – dokumenty, struktury, personalia”: w okresie między lipcem a listopadem 1945 r. NSZ-ONR zostały rozbite aresztowaniami, a dowództwo zostało zdeorganizowane [...] natomiast istniejące oddziały partyzanckie posługujące się nazwą NSZ, w znacznej mierze podlegały już NZW lub działały samodzielnie bez łączności z dowództwem NSZ-ONR i właśnie do tych ostatnich, jak wszystko na to wskazuje, mógł należeć Samodzielny Batalion Operacyjny NSZ pod dowództwem Antoniego Żubryda. Niewątpliwie oddział Żubryda wpisywał się w nurt narodowego podziemia zbrojnego. Aresztowani członkowie oddziału wymieniali następujące cele, o które walczyli:

- Ażeby nie było w Polsce komunistów i wyniszczyć członków partii PPR.
- Walczyć za Polskę demokratyczną, a nie żydowską i komunistyczną.
- Walczyć za Polskę katolicką.
- Walczyć z Bezpieczeństwem, bo tam są sami komuniści.
- Walczyć o granice do roku 1939, za Lwów i Wilno.

Szacunkowo liczebność oddziału można określić na 120-150 partyzantów. Miał on duże wsparcie wśród miejscowej ludności, ponieważ bronił polskie wioski przed napadami bojówek UPA. Oddział zwalczał przede wszystkim funkcjonariuszy UB, likwidował gorliwych działaczy PPR oraz konfidentów UB. Natomiast, wbrew temu, co przez lata twierdzono, między żołnierzami „ludowego” Wojska Polskiego a „żubrydowcami” często dochodziło do współpracy. Z wojska docierała do oddziału amunicja, w wojskowej rusznikarni remontowano partyzancką broń, a oficerowie z 34. Pułku Piechoty, który stacjonował w Sanoku, wielokrotnie spotykali się towarzysko z „żubrydowcami”. Doszło nawet do tego, że partyzanci pomagali wojsku wysiedlać Morochów w kwietniu 1946 r.

Najbardziej spektakularną akcję przeprowadzono 16 grudnia 1945 r., kiedy cały batalion pod dowództwem Żubryda zajął na przeszło pół dnia Korczynę, obsadzając wszystkie ważniejsze urzędy. Z rąk „żubrydowców” zginęło wielu funkcjonariuszy UB, a także dwóch wysokiej rangi oficerów sowieckich służących w „ludowym” Wojsku Polskim: szef sztabu 8. Dywizji Piechoty ppłk Teodor Rajewski oraz zastępca szefa wydziału polityczno-wychowawczego wspomnianej dywizji, „enkawudzista”, kpt. Abraham Preminger.

Rozbicie oddziału Żubryda stało się jednym z głównych zadań dla funkcjonariuszy miejscowej „bezpieki”. Starano się też zastraszyć miejscową ludność poprzez zorganizowanie publicznych egzekucji ujętych partyzantów Żubryda. 24 maja 1946 r. na stadionie miejskim w Sanoku, w obecności młodzieży szkolnej, powieszono Władysława Kudlika i Władysława Skwarca, a 4 czerwca na sanockim rynku w ten sam sposób stracono chor. Henryka Książka.

Do samego oddziału udało się też wprowadzić trzech agentów Informacji Wojskowej, m.in. „Zucha” i „Bystrego”, którzy przyczynili się do śmierci czterech „żubrydowców” i rozbicia oddziału. Jednak Żubryd z grupą ok. 30 ludzi działał dalej na terenie pow. Brzozów i Krosno.

We wrześniu 1946 r. w jego najbliższe otoczenie przeniknął agent UB Jerzy Vaulin „Warszawiak”. Vaulin był akowcem o pięknej konspiracyjnej karcie, który dał się zwerbować UB i podjął się zlikwidowania Antoniego Żubryda. Dokonał tego 24 października 1946 r. w lesie w pobliżu Malinówki. Wraz z Żubrydem zginęła jego żona, Janina. Zamordowani zostali strzałami w tył głowy. Vaulin do dziś uważa, że zamordowanie Żubrydów było jego największym bojowym wyczynem. W 1999 r. sprawca podwójnego morderstwa stanął przed sądem, jednak sprawa została umorzona. Żołnierze Żubryda znajdowali się w kręgu zainteresowań UB, a później SB aż do końca lat 80. i niewielu z nich dożyło czasów, kiedy prawda o ich działalności powoli przestaje być „białą plamą” w naszej najnowszej historii.

We wrześniu 1946 r. w jego najbliższe otoczenie przeniknął agent UB Jerzy Vaulin "Warszawiak". Vaulin był akowcem o pięknej konspiracyjnej karcie, który dał się zwerbować UB i podjął się zlikwidowania Antoniego Żubryda. Dokonał tego 24 października 1946 r. w lesie w pobliżu Malinówki. Wraz z Żubrydem zginęła jego żona, Janina. Zamordowani zostali strzałami w tył głowy. Vaulin do dziś uważa, że zamordowanie Żubrydów było jego największym bojowym wyczynem. W 1999 r. sprawca podwójnego morderstwa stanął przed sądem, jednak sprawa została umorzona. Żołnierze Żubryda znajdowali się w kręgu zainteresowań UB, a później SB aż do końca lat 80. i niewielu z nich dożyło czasów, kiedy prawda o ich działalności powoli przestaje być "białą plamą" w naszej najnowszej historii.

Źródło: [mjr. Antoni Żubryd „Zuch”](#)

Polecamy:

● [Szymon Nowak: „Moskit” kontra Żubryd](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Podziemie antykomunistyczne, Represje, Zbrodnie komunistyczne, Żołnierze Wyklęci

Biografie



Narodowe Archiwum Cyfrowe

Sanok. Panorama miasta - widok z góry zamkowej. Widoczny San. Daty skrajne 1939-1945. Fot. NAC